

# GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek

N<sup>o</sup>. 149.

28. Grudnia 1829.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Nowo przybudowany oddział do gmachu tuższego powszechnego Szpitala został dnia 19. Grudnia 1829. uroczystie poświęcony przez W. J. X. Proboszcza w parafii S. Antoniego, w przytomności JW. Neuhausera Rady gubernijalnego i Protomedyka, całego Zgromadzenia Nauczycielów c. k. lekarsko-chirurgicznego Instytutu, wszystkich Członków Komissji budowniczej, w obec miejscowych lekarzy i osób do miejscowej ekonomii należących, tudzież wielu rekonwalescentów.

Ukończeniem tej budowy, które dobrodziejstwo winniśmy łasce Najjaśniejszego szczęśliwie nam panującego Monarchy Franciszka Pierwszego, został Szpital miejscem na 105 łóżek rozszerzony, z tém samém uchylona została najważniejsza przeszkoda w przyjmowaniu większej liczby chorych nietylko z głównego miasta Lwowa, ale nawet z całego kraju.

Niez mordowanej gorliwości JO. Gubernatora Xięcia Lobkowicza, który tak wiele dobrego dla tego miasta uczynił, tudzież czynnemu współdziałaniu wysokich Rządów krajowych, należą się dzięki, że ten mocny budynek w krótkim czasie został postawiony.

Po skończonej mszy św. wynurzył W. J. X. Proboszcz, w krótkiej, lecz serca ujmującej mowie, najwyższą łaskę naszego najmiłościwszego Monarchy z najwyższém uczuciem dziękczynienia, a całą uroczystość, która się bez okazałości odbyła, zakończył modłami do Pana Zastępów o długie utrzymanie najdroższego życia Najłaskawszego naszego Monarchy, z któremi wszyscy przytomni swoje gorące łączyli życzenia.

— Z Wiednia d. 19. Grudnia. —

Wczoraj, w Piątek dnia 18. t. m. na uroczystość imienin Cesarza Jmci Rossyjskiego odśpiewano *Te Deum* w kaplicy ces. ross. Poselstwa, na którym znajdował się Poseł rossyjski Bailli Tatiszczew w największej gali i z licznym orszakiem. Tegoż samego dnia dał Poseł świętny obiad, na którym znajdowali się najwyżsi urzędnicy Dwora i Stanu, Ciało dyplomatyczne i wszy-

scy obecni tutaj wyższego stopnia poddani rossyjscy i polscy. Wieczorem była u Posła zabawa, a potem teatr. Członkowie Rodziny Cesarskiej Xiążę i Xiężna Salerno zaszczytli uroczystości swoją obecnością. W końcu sztuki wiele osób z tegoż Towarzystwa przedstawiło piękny obraz i allegoryje ściągające się do uroczystości dnia tegoż. Pałac Posła był najwspanialej oświetlony.

Podług wiadomości z Wiednia (umieszczonej w Nrze. 147 gaz. n.) ogłoszono już, iż z obli-gacyj dawniejszego długu Stanu w skutek najwyższego patentu z dnia 21. Marca 1818, przez fundusz umarzający wykupionych, owa summa, która przypada na okres od 1. Stycznia do ostatniego Paźdz. 1829 w ilości nominalnej kapitał 4,263,929 ZR. 29 1/8 kr., czyli kapitał po 2 1/2 procentu porachowany, t. j. 4,000,000 ZR. przeznaczona została na zniszczenie. Publiczne spalenie tych zapisów długu Stanu nastąpiło w dniu 28. Listopada 1829 rano o godzinie 10. w obec ustanowionej do tego Komissji, w zwyczajném miejscu palenia na stoku.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka południowa.

Podług gazet angielskich z dnia 8. Grudnia, zawinęta do Portsmouth fregata Galathea po 29-dniowej żegludze. Znajdowała się właśnie w Vera Cruz, gdy Santa Anna przybył tamże po kapitulacyi z Barradasem. Wyprawiano na jego cześć uczy, na których znajdowali się także Oficerowie Galathei.

Dziennik: Pszczoła Nowo-Orleańska z d. 13. Paźdz. donosi, iż Jenerał Barradas najał w porcie tegoż miasta okręty, dla przewiezienia swojego wojska z Tampiko do Hawanny; w kilku dniach miał ón odpłynąć z temi okrętami. List z Nowego Orleanu twierdzi, iż Barradas zastrzelił się w dniu 6. Paźdz.; gdyby atoli wiadomość ta była pewna, tedy nie można pojąć, dla czegooby o niej Pszczoła nic nie namieniła.

Wojsko meksykańskie, któremu się Barradas poddał, liczyło 10,000 ludzi. Przed kapitulacyją zajęł zacięte utarczki, mówią nawet, że Santa Anna podczas jednej wycieczki dostał się w niewolę, lecz przez Barradasa został na

wołność puszezony. Nakoniec musiał się poddać; nie miał ón już żywności, a przez choroby utracił 1200 ludzi. Gdy Galathea opuszczała brzegi, jeszcze podówczas korpus hiszpański nie wsiadł był na okręty.

Według Dzienników nadeszłych do Havre z Vera Cruz z d. 19. Wrz. odebrano tamże tegoż samego dnia rano przez nadzwyczajnego gońca z Meksyku wiadomość, że Hiszpanie mieli w porcie de los Angelos na morzu południowym drugą wyprawę na ląd wysadzić, i że posunęli się aż do Pochalia, blisko 20 godzin drogi od Oaxaca. Nie doniesiono ani o liczbie tego wojska, ani o imieniu onegoż dowódcy. Tymczasem musieli oni przybyć z wysp Filipińskich, albowiem gdyby ta wyprawa z Hawanny była wypłynęła, więcbymy już o niej dawniej była wiadomość. Wyprawa ta jeszcze mniżej może być niebezpieczną dla Meksyku, niżeli owa, co pod Cabo Roxo wylądowała, albowiem jakież siły mogłyby owe bezludne wyspy stawić, wyjąwszy Manillę? Wice-Prezydent Meksyku, którego główną kwatery znajduje się w Humana, odebrał rozkazy, z wojskiem swoim od strony Xalapa ruszyć ku brzegom; wszelako na wiadomość o tém nowem wylądowaniu, wojsko to winną obrócić się stronę; i podobieństwem jest, iż pójdzie ku Tehuacan, z kąd wraz zastłoni i Oaxaca.

### Hiszpanija.

Gazeta Francyi donosi z listu pisanego z Madrytu z dnia 25. Listopada: „Dwór odzyska znowu swoją świetność. Liczba król. urzędników Dworu będzie uzupełniona, i wielą nowemi urzędami pomnożona. Król Jmé miasto jednego Kapitana gwardyi mianował ich czterech; między nimi znajduje się Xiążę Alagon. — Po przybyciu młodej Królowej jazda gwardyi i artyleryi obejmą znowu służbę w pałacu, której dawno nie pełniły. Ekwipaże dworskie urządzono na nowo i pomnożono; uzupełniono także stajnie. Łuki tryjumphalne, świątynie; rusztowania dla orkiester, i inne urządzenia, które miasto nakazało dla przyjęcia Królowej, prawie całkiem są ukończone. Wszelako niestety obawiać się należy, aby wszystko to, padające od kilku dni dęszce nie popsuly. Roboty w pałacu królewskim ciągle trwają; przepyszne sprząty sprowadzono z zagranicy dla pokojów królowej, a modniarze, złotnicy paryzcy i madryccy pokonczyli zleczone sobie roboty. Kilka sal pałacu napełnionych jest sukniami i drogiemi ubiorami z perel i dyamentow.“

### Wielka Brytania i Irlandyja.

J. K. Wys. Xiążę Kumberland zastąpił był

w pierwszych dniach tego miesiąca w skutek zażębienia się, i dla tego nie wychodził z mieszkania swojego w pałacu Kew.

Pan Roth, dotychczasowy Sekretarz Poselstwa francuzkiego, a dawniej pod nieobecność Xięcia Polignac tymczasowo Sprawujący interesa, był dzisiaj u Ministra spraw zewnętrznych Hra. Aberdeen na pożegnaniu; udaje ón się do Hamburga, na miejsce swego przeznaczenia.

Spór listowny między Biskupem z Ferns, a Lordem Mountcashel o odpowiedniej celowi reformie ustanowien kościoła irlandzkiego, ciągle jeszcze trwa. Lord znalazł sprzymierzeńca w P. Ebenezer Jakob, który równie bardzo mocny list przeciwko twierdzeniom Biskupa kazał umieścić w gazetach dublińskich.

Gazeta Times zawiera odezwę do składki dla ostatniego potomka Shakespeare, który na teraz znajduje się w Londynie:

W Kuryjerze czytamy: Niedawne przybycie Mar. Palmella, byłego Reprezentanta Portugalskiego na Dworze St. James dało nową materiją do zabawy tej klasie polityków, którzy radzi rzeczom dziwnym, chociaż onym zdrowy rozum zaprzecza. Najprzód, powiemy tu, wprawdzie naszymi własnymi słowami, wszelako trzymając się treści rozniesionych o tém przybyciu wieści, a potem dodamy nasze własne postrzeżenia i sprostowania, aby rzecz tę do własnego jej punktu sprowadzić. — Margr. Palmella, tak mówią — za przybyciem swoim do Doweru, został przyjęty jako Poseł obcego Moarstwa, a zatem powitany był zwyczajnemi wystrzałami. Nieszczęsny Oficer dowodzący załodze w Dower, zezwoliwszy na to żądanie, miał przestąpić wszelkie obrzędy wojskowe i prawa narodów, i za to — drżeliśmy już, jakeśmy to czytali, z obawy o posadę tego Oficera — ma być teraz do odpowiedzialności pociągniony. Mówią dalej, że Margrabia przybywszy do Londynu miał przyzwoitą zachować godność i w tymże charakterze kazał oznajmić swoje przybycie w urzędzie spraw zagranicznych, gdzie mu jednak posłuchania odmówiono. — W istocie, osobliwa jest, że to opowiadanie nawet ze wszystkimi okolicznościami zupełnie odstępuje od prawdy. Margrabia przybywszy do Doweru, nie wystąpił jako dyplomatyk, ani dla swojego przybranego ani rzeczywistego charakteru nie był przez bateryje twierdzy powitany — Oficer dowodzący utrzyma się więc na swoim miejscu i nasza bojaźń ustanie — wystrzały działowe dawane były jedynie na cześć Xiężnej Esterhazowej (a nie Xięcia Esterhazego, jakeśmy doniesli), która w tym samym czasie z Margrabią ze stałego ładu przybywała, a do którego to przyjęcia ma prawo, jako bliża



spokrewniona z rodziną Królewską Angielską. Zaczynając Margrabia nie prezentował się bynajmniej w urzędzie spraw zagranicznych jako Poseł zaufany, i tćm mniej doznał tego upokorzenia, aby mu miało być odmówione posłuchanie. Raczej kazał oznajmić, iż przybywa jako Margrabia Palmella, w takim więc charakterze był przyjęty i pracował w urzędzie spraw zagranicznych.

### Francyja.

Król przewodniczył w dniu 8. Grudnia radzie ministeryjalnej, potem pojechał do Compięgne.

Monitor z dnia 10. Grudnia zawiera król. postanowienie z dnia 8. b. m., przez które utworzone postanowieniem król. z dnia 6. Stycznia i 20. Marca 1824. najwyższa rada handlowa i bićro handlowe w tym sposobie, jak istniały przed zaprowadzeniem Ministerstwa rekodzieł i handlu, są na nowo przywrócone, a bićro handlowe policzone znowu do atrybucyj Prezydenta rady ministeryjalnej. — (Jak wiadomo, bićro to postanowieniem król. z dnia 8. Sierpnia b. r. w braku Ministra Prezydenta oddane było Sekretarzowi Stanu finansów.)

Postanowieniem król. z dnia 2. t. m. mianowani są: Marszałek polny Baron Clouet, Dyrektorem Administracji w wydziale wojennym, a P. Martineau des Chesnez, Referendarz do próżb w radzie Stanu, Dyrektorem Jeneralnej Izby obrachunkowej w tym samym wydziale.

Kardynał de Lafare Arcybiskup z Sens, pierwszy Jałmużnik J. K. W. Delfinowej, umarł w Paryżu w dniu 10 Grudnia rano.

Xiążę Polignac, podług gazety francuzkiej wyjechał do dóbr swoich Millemont, gdzie miał dwa dni zabawić.

Pożyczka 80 milionów franków, o której namieniliśmy, a do której Ministerjum na ostatniem Izb posiedzeniu otrzymało zezwolenie nadzwyczajnego kredytu, zaciągniona będzie na pokrycie nadzwyczajnych wydatków Ministerstwa spraw zewnętrznich, wojny i siły morskiej, osadzenia Hiszpanii, osadzenia Morei, blokady Algieru, i pomnożenia wojska, któreto wydatki z końcem roku wyniosą 96 mil. 994,490 frank. Dotąd wydatki te pokryte były przez królewskie bony i podobne środki.

Dziennik *Quotidienne* z dnia 11. t. m. umieścił pod rubryką: „Nowa nauka o władztwie“ artykuł następujący: „Dziennik rozpraw i Globe mają to dobre, iż niekiedy przy wściekłości Dzienników i własnej swojej, przybierają ton dogmatyczny, który zapowiada niejakić reflexyje i dozwala czytelnikom, ich własne słowa, za praw-

dziwy wyraz liberalnej nauki uważać. — Te obadwa Dzienniki mówią nam od dni kilku w poważnym i uroczystym tonie, jak należy rozumieć wykonanie władztwa, czyli według dzisiejszego sposobu mówienia, prerogatywę królewską względem wyboru Ministrów i wysokich urzędników. Globe, który na końcu mówił, zebrał tę nową politykę w krótkości: „Gdy Król wybiera swoich Ministrów, natenczas Izba, podług wyrazu angielskiego, jest jego prawdziwym poradnikiem przy wykonaniu jego prerogatywy.“ Jestto rzecz jasna i ma znaczyć: Gdy Król wybiera swoich Ministrów, natenczas wdaje się wto Izba, aby ich oddać. Poczćm Globe tak mówi: „*Podług konstytucyi rząd Króla powinien być rządem parlamentowym*“; „innymi słowy, podług konstytucyi, władztwo powinno być w Izbach, a jeżeli jeszcze niżej zstąpimy, powinno być w narodzie. A Król, cóż ón jest? Nic, a może, co gorsza, ślepe narzędzie władztwa ludu. Otóżto jasno jak słońce, i tento jest niezawodny cel demokratycznych wykładów naszego nowego prawa politycznego. Tak tedy wiemy, do czego zmierzają te wszystkie obelgi przeciwko Ministrom, którym nic innego nie można zarzucić, jak tylko, że są wybrani przez Króla Francuzkiego. Może wściekłość rewolucyjna przeciwko ich osobom jest wymierzona! Bynajmniej, jestto całkiem co innego. Dobrze zrozumiana opozycyja jakobinizmu jest przeciwko samemu Królowi. Król wybrał Ministrów; co już sprzeciwia się konstytucyi. Nie potrzeba już nic więcej, aby Państwo w samej podstawie wstrząsnąć. Ministrowie ci, nie znamy ich; lecz oni są Ministrami, a Izba ich nie mianowała. To jest rzeczą dostateczną; niechaj więc wybuch rewolucyja, niechaj raczej świat w gruzach się zagrzebie, niżeliby pozwolić na to, aby prawdziwe władztwo takie wdzieranie się znosiło. Opozycyja Jakobinów jest tu jasno przed oczyma, a owe wielkie rozdwojenia w zasadach, o którym tak często mówiliśmy, coraz wyraźniej objawia się w stronnictwach; z jednej strony jest władztwo Króla, z drugiej władztwo ludu, z jednej strony wolność Monarchy, z drugiej panowanie klubów, tu zasady porządku i zgody, tam zasady anarchii i rewolucyi; tu wszystko, co Państwo utrzymuje, tam wszystko, co go burzy. Te obadwa obozy wyraźnie są wytknięte, i pytamy się tylko, w którym z obu dwóch szukać będzie rząd schronienia. Rzucić się anarchii w objęcie? niepodobna; ona nie chce umierać. Pozostanież w przestrzeni między obudwoma obozami? Niemasz już takiej przestrzeni; obozy stykają się z sobą. Zatem musi się połączyć odważnie ze stronnictwem władzy królewskiej, ze wszystkimi warunkami, jakie stanowią

jego zasadę życia. Nie można o niczém inném pomyśleć, albo wtedy jużby nie w świecie na swójem miejscu nie pozostało, i tym sposobem rząd otoczony od naturalnych obrońców związku Stanu, przyjmie i wykona wszystkie nanki, które zmierzają do ustalenia powagi pośród ludzi. Te go spodziewamy się i to musi nas zabezpieczyć. Rewolucyoniści przez odstonienie bez granic wszystkich swoich zdań, przyczynią się do tego nieskończenie zbawionego rezultatu. Jeżeli już wiadomy jest cel ich nanki i ich usiłowań; czegoż jeszcze więcej czekać? czegoż z nimi doświadczać? Jakież być może *umiarkowanie*, jakaż modyfikacja, jakaż koalicja, jakież jeszcze przyrzeczenie? Pobłażać nieprzyjacielowi, który na życie godzi, jestto samemu sobie życie odbierać. Powiedzieliśmy, że to jest niepodobnem; to być nie może i nie stanie się.“

Z wielkiem zadziwieniem czytano dziś następujący artykuł w Dzienniku rozpraw: P. Salvandy nie wszedł do Rady Stanu jak to mylnie pewne ogłosiło pismo, anież był wpisanym w listę Radców Stanu w służbie nadzwyczajnej jak podobnie bezzasadnie twierdziły Gazety. Właśnie w ten czas, gdy był podał prośbę o dymisyję, której mu nie odmówiono, pozostał na liście służby nadzwyczajnej.“

Kuryjer Francuzki donosi w liście z Nawarynu d. 11. Listopada, że wojsko francuzkie poczę'o opuszczać Grecyję; w d. 11. List. wsiadł na okręty 58my pułk, który Koron zajmował, i tylko jeszcze kilku ludzi z inżynierami i artylerjami pozostało. Pierwszy konwoj składa się z Armidy, Cybeli i Lampretc. Trzema dniami wprzód przybyły z Mahon okręt Provence, odpłynę niezwłocznie z okrętami Atlante i Dromedar. Licząc z urzędnikami administracyi pozostanie jeszcze 2000 ludzi, którzy z ostatnim konwojem za miesiąc odpłyną. Pułkownik Bory St. Vincent i P. Polrot, z Kommissyji uczonych, popłyną na okręcie Cybeli. P. Virlet jeszcze pozostanie, ponieważ nie ukończył jeszcze swoich badań we względzie historyi naturalnej; tak jak PP. Blouet, Ravoisier, Trezel i Vielty. — Pasza Ateński dobrze przyjął P. Bory, i inni uczeni zamysłali także przed odjazdem swoim to miasto zwiedzić.

Dziennik *Messenger des Chambres* zawiera list z południowej Francyi, który donosi: Jeżeli ze wszystkich stron starał się lud o szczęście widzenia dostojnej matki Xięcia Bordeaux, to niektórzy gospodnicy, w których domu raczyła J. K. Wys. *Madame*, wysiąść, okazali haniebne łakomstwo, jakie smutno jest znachodzić we Francyi. W Beziers żądano za szczupłe śniadanie dla Jéj Kr. Wys. i czterech dam z jój orszaku 700 fr. Gospodnik w Arles porachował skro-

mnie za cztery obiady 2,400 fr. Xiężna rozgniewana na te żądania, kazała zapłacić w Beziers 300 fr., a w Arles 1200 fr. Za śniadanie w Tarascon zapłaciła 120 fr.

## Modena.

J. K. Wys. Xiążę Modeny, powołany przez śmierć JK Wys. Arcy-Xiężnej Beatrix de Este do spadku w Xięstwie Małsy i w Xięstwie Carrary, listem swoim własnoręcznym z d. 19. List. potwierdził już uprzednio wszystkich tamże urzędników i rozkazał, aby w obudwóch krajach odprawione było nabożeństwo żałobne po jego dostojnej matce.

## Niemcy.

Gazeta Monachijska pisze: W jednym czasie z Pułkownikiem Heidegger i z Kapitanem Schnitzlein opuścić także służbę grecką lekarz bawarski Zuckarini. Z wysokiej łaski Króla Jmci w r. 1828 dla ukształcenia swojego w postudze cierpiącej ludzkości do Morei wysłany, udało się mu przez urządzenie szpitalów i pomoc lekarską w każdym względzie, zjednać istotne zasługi około zaprowadzenia wydziału medycznego w nowo zakwitającem Państwie, który mianując naszego ziomka Sztabslekarzem regularnego wojska, uznał z wdzięcznością jego usiłowania. W tytuio charakterze jeszcze roku zeszłego był tyle szczęśliwy, że wielu członków wyprawy naukowej wysłanej z Francyi do Grecyi pod przewodnictwem Pułkownika Bory de St. Vincent, którzy na panujące tamże gorączki nerwowe śmiertelnie chorowali, znówu do zdrowia przywrócił. Odjazd ziomków, a bar dziej przekonanie, iż w kraju przychozącym coraz bardziej do porządku, nie będzie obca pomoc tak gwałtownie potrzebna, zniewoliły go w Sierpniu opuścić służbę grecką i dla dalszych badań we względzie lekarskim przejść na czas w służbę rossyjską na flotę jako sztabslekarz, z kąd jak się jego przyjaciele spodziewają przybędzie do kraju w przyszłym lecie. Listy i doniesienia każą tuszyć, że podróż jego, oprócz wielu interesujących lekarskich postrzeżeń, zbogaci także zbiory ojczyste historyi naturalnej.

## Prussy.

Tygodnik wojskowy z d. 12. Grud. donosi, że Jenerał-Lejtnant i szef sztabu jeneralnego wojska, Müffling, mianowany jest dowodzącym Jenerałem siodmego korpusu wojska, tudzież Jenerałem Lejtnant i dowódzca szóstej dywizyi, Krausenech, szefem jeneralnego sztabu, dalej Jenerałem Lejtnant i dowódzca pierwszej dywizyi, Hr. Lottum, dowódzca szóstej dywizyi, a Pułkownik



i dowódzca 17go pułku piechoty, Gagern, dowódcą szóstą brygady piechoty.

### Królestwo Polskie.

Z Warszawy donoszą pod d. 7. Grudnia: „JCWys. Cesarzewicz W. Xiążę Konstanty przybył tu ze swoją dostojną małżonką Xiężną Łowicką, w pożądanym zdrowiu.

### Rossyja.

— Z Petersburga d. 2. (14.) Grudnia. —

Ukazem najwyższym wydanym do rządzącego Senatu rozporządzono, iż uroczystość urodzin JCWys. W. Xięcia Następcy Tronu Alexandra Mikołajewicza i Jej C.Wys. W. Xiężnej Alexandry Mikołajówny, w przyszłości, jeżeli d. 17ty i 21szy Kwietnia (d. s.) wypadną w wielkim tygodniu (jak przypada w roku 1834) mają być obchodzone w Poniedziałek po Niedzieli Wielkonocnej.

W d. 2. t. m. jako w dniu wstąpienia na tron Cesarza Jmci odśpiewano w kościele katedralnym Kazaskim i we wszystkich kościołach stolicy uroczyste *Te Deum*. Wieczorem miasto oświecono. — Dwór cesarski z powodu śmierci JKWys. Arcy-Xiężnej Beatrix, ciotki Cesaza Jmci Austriackiego, przywdział żałobę na dni czternaście, dalej z powodu śmierci JKWys. Xiężnej Ludwiki Karoliny Henryki, Małżonki W. Xięcia Hessen-Darmstadtzkiego, na trzy tygodnie, a z powodu śmierci JKWys. Xiężnej Karoliny Ulryki Amalii, Ciotki JKWys. Xięcia Sasko-Gotajskiego na dni czternaście.

— Z Simferopola d. 7. (19.) Listopada. —

Nowe wyścigi konne odbyły się w Gubernii Krymskiej przy wsi Preobrażenka o 5 wiorst od Perekopu. Przytomni tam byli: Naryszkin, dawny cywilny Gubernator tej prowincyi, Bachmakow rzeczywisty Radca Stanu, i Kulikowski Marzałek obwodu; również znajdowało się wielu miłośników koni i właścicieli stad. Ceternaście koni miało udział w wyścigach. Pierwsza nagroda otrzymana była przez konia rasy tatarskiej, należącego do Temir Gazi Mirzy z Szyszyna. Był to ten sam koń, który podczas pierwszych wyścigów w Synferopolu odbytych d. 1. Paźdz. był nagrodę uzyskał. Drugą nagrodę uzyskał koń rasy podobnie tatarskiej, należący do Tataru ze wsi Czokrak w obwodzie Dnieprowska leżącej. Z pomiędzy innych koni, trzy dały się ubiedz od dwóch pierwszych tylko o jeden albo o półtora sążnia.

Pierwszą nagrodą był ogier ze stada P. Kulikowskiego, drugą zaś była para bawolic. W tych wyścigach to szczególnie było godne uwa-

gi, że w 13 minutach konie te ubiegły 12 wiorst pomimo wielkiego błota pokrywającego gościńiec; a przy koncu mety okazało się, iż z większą biegły szybkością jak przy jej zaczęciu, co zapewne usprawiedliwi słaszną wziętość koni krymskich, co do ich trwałości, siły i szybkości w biegu.

Po tych w Preobrażenke odbytych wyścigach niektórzy Tatarowie z pospólstwa czynili podobnie wyścigi, których nagrody zawierały się w pieniądzach.

Dziennik Odeski z d. 4. (16.) Grudnia donosi:

— Z Odessy d. 4. (16.) Grudnia. —

Władze ogłosiły dnia wczorajszego następujące uwiadomienie, które umieszczamy tu, abyśmy naszym czytelnikom dali poznać stan zdrowia naszego miasta:

„Dzięki Bogu, postęp zarazy morowej jest całkiem w naszym mieście wstrzymany. Od dni 30 choroba ta nigdzie się nie pokazała. Okoliczność ta zniewoliła władze do uczynienia niektórych odmian w przepisach kwarantanny, przywiedzionych do skutku po raz drugi wewnątrz miasta, uprzedzając wszystkich mieszkańców, iż łatwość, z jaką to niszczące zło kryje się w różnych efektach, powinno każdego dla zapewnienia swojego osobistego bezpieczeństwa, zachęcić do używania ostrożności jeszcze przez niejaką czas.“

(Tu następują modyfikacje w 14 punktach.)

W kwarantannie portowej nie masz nic nowego; w kwarantannie tymczasowej umarło dwie osoby —

D. 2. (14.) Grudnia sprowadzono z Drezna zwłoki Jenerala piechoty Sabaniewa; wystawione są w kościele katedralnym i będą tu pochowane.

Po wielu miejscach Gubernii Chersońskiej i w części Kijowskiej, pokazało się mnóstwo szczurów i myszy, które bardzo wiele szkodzą zbożu.

Podług wiadomości z Besarabii pierwsze kolony wojska, które powracają z okolicy Adryjanopola, już przeszły Dunaj i poczynają zajmować leże zimowe.

Listy z Bukarestu nie zgadzają się zupełnie na szkody, jakie trzęsienie ziemi w d. 26. Listopada (n. s.) zrządziło miastu. Podług jednych przez to straszne zjawisko utraciło życie pięć osób; według drugich liczba ofiar jest bardzo mała; atoli wszystkie zgadzają się, że nie masz ani jednego domu, któryby nie poniósł szkody.

Zimna, któreśmy od kilku dni mieli, zniż-

szyły się. Termometr podniósł się do 1° ciepła, większa część zatoki oczyszczona została od lodu, i wczoraj rano dwa statki wyszły pod żagle, mianowicie, brygi angielskie: Maitland i Daphne.

### Turcja.

Gazeta Pruska Stanu donosi z Konstantynopola z d. 5. Listop.: „Już przed trzema dniami odpłynął statek parny do Rodosto, aby Hr. Orłowa, który w nadzwyczajnem poselstwie Cesarza Jmci Rossyjskiego, jest tu spodziewany, przywiózł do Konstantynopola. Miri Alai (dowódzca pułku) znajdował się na tym statku i popłynię aż do Irepolis na przeciw Hrabi Orłowa, i towarzyszyć mu będzie w podróży jako Miharmandar i będzie się starał o wygody dla Hrabiego w podróży, jakoteż by mu należne oddawano honory. Co chwila spodziewany jest Hrabia. — Dnia 4. t. m. z powodu szczęśliwie zawartego pokoju, dał tu angielski Poseł świetny bal na stojącej w porcie naszym fregacie Blonde. Blisko 400 osób było zaproszonych: ciało dyplomatyczne w gali; a co najbardziej uderzało to, że wielu magnatów muzumtańskich i członków dywanu było przytomnych. Pokład fregaty przedstawiał jeden obszerny namiot, w którego tylnej części jaśniała cyfra Króla W. Brytanii obok turgy W. Sułtana, wyszyte złotem i przyozdobione banderami obudwu narodów. Średnia część pokładu kształciła drugi namiot złożony z bander różnych narodów; również i przód okrętu, przeznaczony do tańców był ozdobionym, posadzka zaś jego była ułożoną w cyrkuł, przedstawiający tęczę w różnych kolorach; maszty i wszystkie inne pod oko podpadające szczegóły, były jedwabną obwite materiją. Na wzniesieniu pod wielkim masztem znajdowała się muzyka, a bandery angielska, francuska, rossyjska, austriacka, pruska i turecka, powiewały w środku pomiędzy pierwszym i drugim masztem oświecone lampami. Po całym okręcie widać było w transparentie w oknach działowych napis: pokój, w rozmaitych językach; tysiące różnobarwnych lamp i girland w kształcie rozmaitym oświecały okręt czarownym sposobem. Niemniej świetnym było urządzenie uczy pod pokładem, gdzie cała długość okrętu przedstawiała ciągły wedwarzędny zastawiony stół, obciążony przepychem różnego rodzaju i jaśniejący od srebra. Najznakomitsi, tam znajdujący się Muzumtanie byli: Seraskier, Seliktar, Hakim-Pasz: (lekarz nadworny), również do Petersburga przeznaczony Ha-

lil-Pasza, Reis Effendi, Ametszi Effendi i w. i. nie rachując wielu Adjutantów Sułtana i licznego Dworu. Jeżeli dawca balu potrafił się zastosować, aż do miłego Turkom użycia w paleniu tytoniu (żąd zapewne pochodziła padająca na piersi ciężkość, którą damy pokaszlując, często okazywały), to znowu ze swojej stroiny muzumtańscy goście starali się, ile możności zbliżyć się do europejskich zwyczajów towarzyskich, albowiem gdy wzniesiono toast za zdrowie Sułtana Mahmuda, spełniali oni kolejno zdrowie Monarchów: Angielskiego, Francuzkiego, Rossyjskiego, Austriackiego i Pruskiego, przyczem dołączyli jeszcze toast trwałej zgody. Po skończonej uczcie rozpoczęli pod przewodnictwem P. Roberta Gordon polonez, który zgodny był i z ich nieznanością tańca i z powagą, im samym, również jak i ubiorowi właściwą. Uczynili to oni w chęci zrobienia przyjemności gospodarzowi. Aż do 5ci godziny zrana trwała uczta, której wspaniałość (jak ci, którzy się tam znajdowali, sami przyznają) wszelki przechodzi opis; gdyż najgustowniejsze urządzenie było tam połączone z największym przepychem.“

### Wiadomości handlowe.

— Z Warszawy. —

Za 100 złp. w listach zastawnych bez kuponu żądano w dniu 18. Grudnia złp. 97 gr. 15, płacono złp. — gr. —

Średnia cena produktów na targach Warszawskich i Pragskich w tygodniu od d. 9. do 15. Grudnia r. b. następująca: korzec żyta złp. 10, pszenicy 21, grochu polnego 11, fasoli 22, jęczmienia 9, owsa 5 gr. 15.

— Z Amsterdamu d. 5. Grudnia. —

Ponieważ dowóz sptawny zboża dla mroźów jest zamkniętym, przeto wczorajsza sprzedaż zboża nie była szczególną. Pszenicy prawie nic nie sprzedano. Żyto pozostało w zwykłej swojej cenie.

— Z Londynu d. 4. Grudnia. —

Dziś z rana pytano się o najlepsze gatunki pszenicy, jęczmienia i owsa, któreto produkta płacono chętnie w cenach ostatniego miesiąca. Dowóz z zagranicy nie wynosi więcej, jak 400 kwarterów pszenicy, 1550 kw. jęczmienia i 1650 kw. owsa. Ostatnia tygodniowa cena była następująca: za kw. pszenicy 56 szyl. 10 pen., jęczmienia 30 2/3 sz., owsa 21 3/4 sz.; tańsze cło wynosi: od kw. pszenicy 30 2/3 szyl. jęczmienia 15 1/4 szyl., owsa 13 3/4 szyl.

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 52. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; -- Drukiem: Piotra i Augusta Pillerów.